

Dzisiejsza niedziela jest nazywana niedzielą Dobrego Pasterza, ponieważ czytania mówią o Bogu jako o Pasterzu swojego ludu. Jeden z przykładów ze ST to Psalm 23, w którym psalmista wyznaje w modlitwie uwielbienia i dziękczynienia: „Pan jest moim Pasterzem...” a następnie wylicza wszystkie dobrodziejstwa, jakie z tego wynikają. „Nie brak mi niczego” tzn., nie znajdę się nigdy w sytuacji, że będzie mi czegoś brakowało, bo wiem, że mój pasterze jest blisko i o wszystko się zatroszczy, nie będę pozbawiony żadnej dobrej rzeczy, On wypełnia moje życie dobrami w obfitości. W legowiskach z soczystej trawy będzie pozwalał mi się kłaść, nad wody spokojne prowadzi mnie dla orzeźwienia, sprawia, że moja dusza odżywa, że ja powracam do życia, wraca mi energia i radość. Prowadzi mnie po drogach prawych, po drogach przykazań, aby Jego imię było otoczone czcią. Kiedy człowiek przechodzi przez trudności, życiową ciemność, jakby w cieniu śmierci i grozy, gdy zło atakuje z każdej strony, nie wywoła to lęku. Przez świadomość, że Pasterz, Pan Bóg, jest zawsze blisko, zawsze ze swym wsparciem, pomocą nawet, gdy Go nie widać. Pan Bóg zawsze pozostawia człowiekowi jakiś znak („kij Twój i laska twoja są tym, co mnie pociesza”). Znak, który dodaje otuchy, wzmacnia, pociesza, ale też jest to pewien punkt odniesienia, który pozwala odnaleźć właściwy kierunek i przebrnąć przez wszelkie trudności, dzięki temu zawsze mogę sobie powiedzieć: nie jestem sam, dam radę. W 2 czytaniu Piotr przekonuje, że trzeba iść za Chrystusem nawet, gdy trzeba przejść przez cierpienie i od Niego należy uczyć się cierpliwości i łagodności. Piotr wzywa nas także do nawrócenia „do Pasterza i Struża dusz waszych” bo krwią Jego ran zostaliście uzdrowieni. W Ewangelii Jana, Jezus jest opisany jako Pasterz, który zna swoje owce, zna je, po imieniu, zna dogłębnie, i dba o swoje owce, nie chce ich krzywdy ani nie szuka zysku. On owcom, które słuchają Jego głosu i zapewnia życie, bezpieczeństwo, pomoc i to w obfitości.

o. Wiesław Jonczyk SJ